

Premier Cyrankiewicz przyjął delegację ZHP

Cena 50 gr

Nakład 100 470

Kierunek zmian w PGR

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Mnóżmy
obywatela
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 15 VI 1957

Nr 141 [4161]

Po pięciu dniach Targów

Zawarliśmy transakcję na sumę 46,2 mln. rubli czyli 11,5 mln. dolarów

(Inf. wł.)

Mamy już pierwsze wyniki obrotów targowych. Oficjalnych informacji na ten temat udzielił w piątek dziennikarzom wiceminister handlu zagranicznego Czesław Bajer.

Najpierw dane „personalne”: Na Targi przybywają krajo-
we delegacje organizacji gospo-
darczych, administracyjnych,
wśród nich prawie 10

tys. inżynierów i techników.
Jak podkreślił minister, wy-
cieczki specjalistów, to bardzo
ważny moment, dla którego
urządza się Targi Poznańskie,
ponieważ mogą oni obejrzeć,
czym dysponują partnerzy z
zagranicy.

Obecne Targi biją ubiegło-
roczne wysokości sum, na ja-
kie zawarto transakcje w cią-
gu pierwszych pięciu dni. Do
dnia 13 czerwca włącznie za-
kupiliśmy towarów wartości
14,5 mln. rubli, sprzedaliśmy zaś
produktów wartości 31,7 mln.
rubli. Ogólna suma transakcji
— 46,2 mln. rubli czyli 11,5
mln. dolarów. (W wymienio-
nych sumach nie ma transak-
cji kredytowych. W tej spr-
awie toczą się osobne rokowa-
nia. Charakterystyczne, że 37
proc. wartości naszych umów
dotyczy importu i eksportu ma-
szyn. Transakcje na sumę 19,8
mln. rubli zawarto z krajami
wschodnimi, a z zachodnimi
na 26,4 mln. rubli.

Sprzedaliśmy np. helikopter
do Austrii, 3 tys. ton rur
wiertniczych i rur dużego ś-
rednicy z hut „Ferrum” do
Anglii. Belgia i Holandia za-
kupily barwniki włókiennicze,
a NRF — płyty gipsowe. Na-
sze centrale pertraktują o
sprzedaż polskich obrabiarek
dla fabryki łożysk tocznych, a
z ZSRR — w sprawie sprze-
dazy kabli i przewodów stal-
owych — aluminiowych. „Cekop”,
organizacja dostarczająca kom-
pletnych urządzeń przemysł-
owych, jest w trakcie zawarcia
umów na dostawy urządzeń
do Austrii, Anglii i Maroka.
Taki jest bilans pierwszych
dni MTP.

Dyrektor MTP — Stefan
Askasas zwrócił uwagę, na
drugi aspekt Targów — kon-
frontację postępu technicznego
różnych krajów. Zagadnieniem

tym zajmuje się szczegółowo
Naczelna Organizacja Technicz-
na. Informacja NOT udziela
codziennie kilkaset wyjaśnień
o polskiej ekspozycji fachu-
com z kraju i zagranicy. Po
zakończeniu MTP wyda ona
specjalny numer „Przeglądu
Technicznego”, a grupa Sto-
warzyszenia Inżynierów Me-
chaników Polskich (SIMP) —
specjalny katalog nowości te-
chnicznych na Targach.

Minister Bajer odpowiada-
jąc na pytania korespondentki
angielskiej nasłuchiwał bliżej
sprawę kredytu amerykańskie-
go dla Polski. (Jest to bowiem
kredyt towarowy, na zakup o-
kreślonych towarów, a nie
pożyczka dewizowa). Ogólne
znaczenie tego kredytu jest
większe niż jego znaczenie go-
spodarcze. Suma jest bowiem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Transakcje na MTP

Lista umów handlowych rośnie — Sprzedaliśmy za 2 mln. rubli książek

Ożywiony ruch panuje nadal w
centralach „Animex” i „Rolimpex”.
Poważniejszych zakupów dokonali
tu kupcy z Niemiec Zachodnich,
którzy w piątek zakupili 300 ton
mrożonej masy jajowej, 217 ton fa-

sol, 40 ton żywych karpi i 15 ton
seradeli. Ponadto „Rolimpex” wy-
śle 300 ton mączki ziemniaczanej do
Belgii i 100 ton dekstryny do Tur-
cji.

Po gazie... na „pegazie”

POZNAŃ (PAP)

Duża sensacja wywołała w Po-
znaniu pojawienie się na szczycie
gmachu Opery — mężczyzny, któ-
ry dosiadał wienieczonego szczytu
gmachu pegaza i dokonywał na nim
wyczynów akrobatycznych. Popisy
te spowodowały olbrzymie zbiego-
wisko, zatrzymujące ruch tramwa-
jowy.

Kierownictwo Opery zmobilizo-
wało cały personel techniczny i
funkcjonariuszy milicji. Po dłuż-
szych wysiłkach udało się ze szczy-
tu gmachu ciągnąć amatora jazdy
na pegazie, którym był leżący
ponad 50 lat Wojciech Gulczyński
mieszkaniec Poznania.

Jak się okazało Gulczyński po pi-
janemu wdrapał się na szczyt Ope-
ry po linach pionowochronowych i
drabinach ochronnych.

Posel Kraśko wśród prawników

(Inf. wł.)

Grono osób było nieduże —
za to dyskusja żywa, obfitująca
w polemiczne spiecia. Wy-
starczyłaby chyba powiedzieć, że
przemawiali m. in. mgr Kraśko,
poseł Poznania i mec. Waliszewski,
znany obrońca. Ze inicjatywy
zorganizowania spotkania
poznajskiego środowiska
prawniczego ze „swoim”
posem (mgr Kraśko jest praw-
nikiem z wykształcenia) była
słuszna — w pełni potwierdzi-
ła żywa wymiana poglądów
trwająca 3 godziny.

Tragiczny finał własnej lekkomyślności

ŁÓDŹ (PAP)

Stacja Gądków na trasie kole-
jowej Łódź — Kozłowski stała się
miejscem mroźnego krew w ży-
łach wypadku, spowodowanego lek-
komyślnością. Pod kołami pociągu
poniósł śmierć 28-letni konwojent
kolejowy Konstanty Dudek, który
nie bacząc na wielki ruch, panują-
cy na tej linii, zasnął na torze.
Mimo iż maszynista nadjeżdżają-
cego pociągu gwałtownie zahamo-
wał, nie zdołał zatrzymać lokomo-
tywy, spod kół wydobyło już tylko
zmasakrowane szczątki lekkomyś-
nego strażnika.

Zebrani nie tylko wysłuchali
informacji posła, wiceprzewod-
niczącego sejmowej Komisji
Wymiaru Sprawiedliwości, lecz
ponadto zadawali pytania, wy-
suwali postulaty zdaniem śro-
dowiska prawniczego oczekują-
ce na spieszne zrealizowanie.

Zakres omawianych zagad-
nień daleko wykraczał poza
problematykę wymiaru spra-
wiedliwości. Wydaje się, że uc-
czestnicy wynieśli z udanego
spotkania przekonanie o po-
trzebie urządzania tego rodzaju
impres, gdzie w atmosferze
wzajemnej szczerości, bez skrę-
powania i zupełnie bezpośred-
nio wymieniać można nieraz
wręcz przeciwstawne poglądy.

Na marginesie spotkania, o
którym wyżej mowa, warto po-
stać pytanie zarządom okrę-
gowym Związku Zawodowego
Pracowników Służby Zdrowia i
Związku Nauczycielstwa Pol-
skiego — czy nie uważałoby za
pożyteczne zorganizowanie po-
dobnych imprez z udziałem po-
słów naszego województwa —
np. z dr. Feliksem Widy-Wir-
skim (sprawy zdrowia), Wła-
dysławem Bieńkowskim i Ka-
zimierzem Majem (oświata)?

Na pewno — warto. (pż)

Poprzez zwiększenie samodzielności do rentownego gospodarstwa socjalistycznego

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 1 lipca br. w zarzą-
daniu PGR wprowadza się
szereg zasadniczych zmian, ma-
jących na celu przekształcenie
PGR w samodzielne, rentowne,
należycie prowadzone socjali-
styczne gospodarstwa. Wiek-
szość gospodarstw przechodzi
na pełny rozrachunek, uzyska-
ją duże uprawnienia w zakre-
sie planowania, z czym wiąże
się wprowadzenie roku gospo-
darczego.

Jak oświadczył zastępca ge-
neralnego dyrektora PGR —

Marian Grzyb w dążeniu do
usamodzielniania gospodarstw
w 562 PGR wprowadzono już
pełny wewnętrzny rozrachunek
gospodarczy od 1 stycznia br.
Od 1 lipca na rozrachunek prze-
chodzi ponad 60 procent wszyst-
kich naszych gospodarstw, re-
szta zaś działać będzie na ra-
zie na ograniczonym rozrachun-
ku, jednak także przy zwiększo-
nej samodzielności.

Planowanie zostanie jak najbar-
dziej uproszczone. Główna zmiana
polega na tym, że kierownicy go-
spodarstw, wspólnie z radami ro-
botniczymi będą samodzielnie u-
stalać strukturę swej produk-
cji. Jedynymi „odgórnymi wskaź-
nikami”, które muszą znaleźć swo-
je odbicie w planie gospodarstwa,
będą zadania w produkcji nasien-
nej, w dziedzinie hodowli zarodo-
wej, określenie górnej granicy
funduszu plac, nakładów na in-
westycje i wielkości przydziałów
podstawowych środków produk-
cji.

Z rozszerzeniem możliwości
realizacji planowania wią-
że się ściśle wprowadzany od 1
lipca br. w PGR rok gospodar-
czy, który obejmuje okres od 1
lipca do 30 czerwca następ-
nego roku, a nie jak dotych-
czas od 1 stycznia do końca
grudnia.

Urodzaj truskawek i czereśni dopisał — co ze skupem?

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z relacji ogro-
dników i warzywników, uro-
dzaj truskawek i czereśni na
ogół w tym roku dopisał. W
niektórych jednak rejonach
kraju producenci są obecnie
bardzo zaniepokojeni brakiem
dostatecznej ilości punktów
skupu.

Obecnie istnieje taka situa-
cja, że spółdzielnie ogrodnicze
nie mogą zająć się należycie
skupem truskawek i czereśni,
gdyż dopiero 18 z nich — na
około 100 zarejestrowanych i
mających osobowość prawną
— uzyskało niezbędne urządze-
nia i sprzęt oraz przejęło
przedsiębiorstwa państwowe.
Państwowe punkty skupu
również nie nastawiają się na
gromadzenie owoców, gdyż ich
pracownicy twierdzą jednodo-
krotnie, że „nie opłaca się —
ponieważ jest i tak reorganiz-
cja”.

A konsumenci?

+ na taśmie dalekopisu +

ARCYBISKUP
MAKARIOS

przywódcą kościoła prawo-
sławnego na Cyprze, otrzy-
mał 13 bm. tytuł doktora
honoris causa uniwersytetu
ateńskiego. Wygłaszając
przemówienie okolicznościowe,
powiedział on: „Kościoł
nasz łączy wypełniał swoje
obowiązki i zadania, gdyby
nie przewodził walce o uzna-
nie prawa Cypryjczyków do
samostanowienia.”

ZAGŁOWIEC
„MAYFLOWER”

zbudowany na wzór słynne-
go historycznego statku, na
którym pierwsi koloniści an-
gielscy przybyli do Ameryki
Północnej w 1620 roku z
wielkim trudem przy pomo-
cy holownika dotarł do por-
tu Plymouth w USA. Na
wybrzeżu oczekiwali załogę
„Mayflowera” tłumy lud-
ności.

14 SKOCZKÓW
SPADOCHRONOWYCH

amerykańskich sił zbrojnych
zginęło w czwartek w tra-
gicznej katastrofie. Żołnie-
rze jechali samochodem cią-
żarowym, który z nie wyjaś-
nionych dotychczas przy-
czyn na poligonie w forcie
Campbell (Kentucky) zdo-
czył z kursu i runął do rze-
ki.



17 bm. przybędzie do War-
szawy znakomity Teatr
Szkspirowski ze Stratfor-
du („The Shakespeare Me-
morial Theatre Company”) z
nie wystawioną u nas tra-
gedią Szekspira „Tytus An-
dronikus”. Przedstawienie
to reżyseruje Peter Brock,
który jest również autorem
oprawy scenograficznej i o-
pracowania muzycznego spek-
taklu. W sztuce Szekspira
obok Vivien Leigh i Lau-
rence Oliviera wystąpią m.
in. słynny odwórcą roli
Otella — Anthony Quayle,
Maxime Audley i inni. Na
zdjęciu: Laurence Olivier
(Tytus Andronikus), Vivien
Leigh (Lavinia) i Allan
Webb (Markus).
Fot. — CAF

B. dyrektor WPHO Płoński skazany na 8 mies. więzienia

(Inf. wł.)

Wczoraj zapadł wyrok w spr-
awie b. dyrektora WPHO, Tadeusza
Płońskiego, oskarżonego o popeł-
nienie szeregu nadużyć hand-
lowych.

Sąd Wojewódzki orzekł, że Płoń-
ski dopuścił się przestępstwa z art.
286 par. 1 KK tj. przekroczył za-
kres swych uprawnień. Polegało to
na tym, że w styczniu br. oskarżo-
ny zabrał z magazynu WPHO 2 pa-
ry butów damskich (wartości 900
zł) bez uiszczenia zapłaty, a od ro-
ku 1956 — 13 marca br. systema-
tycznie sprzedawał znajomym bla-
my i ubiory w magazynach i biur-
ze WPHO, tolerował fakt, że pod-
legli mu pracownicy robili to sa-
mo oraz zlecał kierownikom skle-
pów przechowywać pod ladą atrak-
cyjne artykuły. Za przestępstwa te
Płońskiemu wymierzono karę 8
miesięcy więzienia z zaliczeniem
aresztu tymczasowego.

Od pozostałych zarzutów aktu
oskarżenia (przyjęcie łapówki i za-
żądanie 3 par butów oraz 1000 zł)
Płońskiego uniewinniono ze wzglę-
du na brak dostatecznych dowo-
dów winy.
Wymierzając karę Sąd za okolicz-
ności obciążające uznał m. in. dłu-
gi okres popełniania przestępstwa
i podkopywania zaufania ludzi pra-
cy do aparatu handlu i władzy ter-
renowej, a za łagodzące — dotych-
czasowy nienaganny tryb życia
oskarżonego, tolerancję wobec te-
go rodzaju praktyk Centr. Zarzą-
du Handlu Obuwiem i zły stan
zdrowia. Z tej też przyczyny Sąd
postanowił uchylić areszt, aby
oskarżony mógł poddać się opera-
cji.

Przypuszcza się, że prokurator
wniesie o rewizję wyroku. (I)

NA ZAPROSZENIE

prezydenta Jugosławii Jó-
zefa Broz-Tito w połowie
lipca br. przybędzie na wy-
spę Brioni z nieoficjalną wi-
zytą grecka para królewska
— król Paweł i królowa Fry-
deryka.

Ze sportu Goście wygrywają w pierwszym dniu turnieju

Ze zdziwieniem stwierdziliśmy,
po przyjeździe na stadion Warty, że
międzynarodowy turniej koszy-
kówki z udziałem mistrzów Rumu-
ni i Węgier obserwuje zaledwie...
200 osób.

Witając wszystkie zespoły, pre-
zes Olimpi — dyrektor Askasas
stwierdził, że on ponosi główną
winę za tak małą frekwencję —
gdyż... „zatrzymał” wszystkich mi-
łośników koszykówki na Targach.
Mimo wszystko, wydaje się jed-
nak, że tych „200 sprawiedliwych”
— jacy oglądali wczoraj mecz —
to, jak na sportowy Poznań, sta-
nowczo za mało.

OLIMPIA — BSE (BUDAPEST)
47:57 (40:31)

Turniej zainaugurowało spotka-
nie Olimpi i BSE. Już w pierw-
szych sekundach Olimpia obejmu-
je prowadzenie ze strzału Kacz-
markówny. Węgierki rewanżują się
natychmiast koszem, strzelonym
przez Patriny, a w chwili później,
po strzale Schneider, obejmują
prowadzenie, lecz dwa wejścia Za-
wał, zakończone celnymi strza-
łami.

(Ciąg dalszy na str. 6)

Amerykańskie
Gibraltary

W Hiszpanii zakończono już budowę trzech spośród pięciu baz wojskowych, które Stany Zjednoczone założyły na terytorium tego kraju. General, który kieruje pracami konstrukcyjnymi, porównał budowę baz amerykańskich w Hiszpanii do produkcji samochodów: „Mały już podwozie i motor — powiedział on — teraz tylko pozostają do zrobienia karoseria i siedzenia”. Tym mianem określa on skomplikowany system zaopatrzenia i komunikacji, niezbędny dla należytego funkcjonowania baz wojskowych.

Amerykańskie dowództwo wojskowe przywiązuje wielką wagę do baz w Hiszpanii. Marynarze amerykańscy nazywają bazę morską w La Rota „amerykańskim Gibraltarem”. Plany strategiczne Stanów Zjednoczonych przewidują, że baza ta ma kontrolować zachodnią część Morza Śródziemnego, a więc spełniać będzie tę samą rolę, jaką spełniała niegdyś baza brytyjska w Gibraltarze.

Amerykanie zainwestowali w bazy hiszpańskie przeszło 400 milionów dolarów. W jednej z baz wybudowane będzie specjalne pole startowe o długości ponad 4 km, dla bombowców atomowych. Rurociąg, długości 800 km będzie zaopatrywał wszystkie bazy w paliwo. Zdaniem ekspertów, bazy amerykańskie w Hiszpanii będą najlepiej wyposażone i najbardziej nowoczesne ze wszystkich baz wojskowych na świecie.

Wszystkie te przygotowania prowadzone są bardzo dyskretnie. Żołnierze i oficerowie amerykańscy, obsługujący bazy, nie noszą mundurów. Podobno rząd hiszpański zastrzegł sobie taką dyskretność, podpisując ze Stanami Zjednoczonymi w 1953 roku układ o dzierżawie baz. Układ ten ma być w roku 1963 przedłużony na dalszych dziesięć lat. W ten sposób Hiszpania byłaby faktycznie okupowana przez wojska amerykańskie aż do roku 1973. (m)

N. S. Chruszczow
odpowiada na pytania dziennikarzy

HUTSINKI (PAP)

W czasie czwartkowej konferencji z Bułganinem i Chruszczowem w Helsinkach N. S. Chruszczow odpowiedział na szereg dodatkowych pytań, zgłoszonych przez dziennikarzy:

NA PYTANIE: Kiedy byłoby celowe zwołanie konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw — Chruszczow odpowiedział:

Uważamy, że taką konferencję można zwołać zawsze. Jeśli chodzi o nas, to jesteśmy gotowi spotkać się w każdym czasie, w każdym miejscu. Na leżałoby jednak wiedzieć, czy druga strona przejawia gotowość do spotkania i nie tylko do spotkania, lecz również do rozwiązania problemów, które wymagają uregulowania w celu rozładowania napięcia międzynarodowego i stworzenia trwałych, pokojowych stosunków między krajami, zapewnienia pokojowego współistnienia.

NA PYTANIE: Jakie kraje pragnęłyby przywódcy radziecy odwiedzić w najbliższych miesiącach i czy chcieliby odwiedzić Stany Zjednoczone, odpowiedź brzmiała:

W bieżącym roku zaplanowaliśmy wizyty w szeregu krajów i z pewnością podołamy temu. Jakże to kraje? We wia-

Pierwsza wizyta
nowego
premiera Francji

PARYŻ (PAP)

Nowomianowany premier francuski Maurice Bourges Maunoury przejął oficjalnie stanowisko premiera po Guy Mollecie.

Dziś premier Bourges Maunoury udaje się do Londynu z kilkugodzinną wizytą, gdzie spotka się na lunchu z premierem Wielkiej Brytanii Macmillanem.

Po pięciu dniach Targów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niewielka, w całości wyniesie 95 mln. dolarów. Tymczasem zawarliśmy z NRD porozumienie kredytowe na wartość 100 mln. dolarów, a z ZSRR o trzydziśmilionowy kredyt w wysokości 175 mln. dolarów.

— Najważniejsze jednak, że kredyt amerykański zmienia dotychczasowe stosunki między Polską a USA. Uważamy to za pierwszy krok do unormowania stosunków między nami — powiedział minister.

Toczą się rozmowy w sprawie kredytów od innych państw. Np. osiągnięto pośrednio porozumienie z Anglią na kredyt wyższy niż amerykański, bo ponad 50 mln. funtów szterlingów, przeznaczony na inwestycje. Istnieje też rządowy kredyt francuski — ponad

30 mln. dolarów (również na inwestycje). Nie oznacza to jednak, żebyśmy do inwestycji przyjmowali obcy kapitał w roli udziałowca naszych przedsiębiorstw.

Jak wyjaśnił min. Bajer — pierwszą ratę zwrotu kredytu amerykańskiego płacimy za pięć lat, całość zwrócimy w ciągu 20 lat. Płacić będziemy dewizami lub eksportem: szynką, artykułami pochodzenia zwierzęcego, ozdobami choinkowymi, wyrobami koszykowymi, chemicznymi, itp. Na przeszkodzie normalnej wymiany handlowej z USA stoi głównie brak klauzuli największego uprzywilejowania na polskie towary. Płacimy wyższe cła od innych państw, co utrudnia handel. Dopiero niedawno ustalono, że klauzula ta zostanie nam przywrócona.

Jeśli chodzi o oferty na przyjęcie licencji zagranicznych korzystamy obecnie z kontraktów ze szwajcarską firmą na produkcję maszyn okrętowych (w HCP). Na obecnych Targach złożono nowe: proponuje się nam licencję na produkcję samochodów i silników samochodowych. Na razie są to jednak tylko propozycje. (zs)

Rozmowy targowe
toczą się również
w Katowicach

KATOWICE (PAP)

14 bm. przybyła do Katowic delegacja uczestnicząca w Targach Poznańskich angielskiej wytwórni samochodów „Standard Motor Company” dla odbycia rozmów z przedstawicielami CZ Zaopatrzenia Robotniczego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Celem pertraktacji jest ewentualny zakup samochodów dla kopalń objętych funduszem dewizowym oraz dla specjalnych sklepów górniczych.

W chwili obecnej handlowi przedstawiciele górnictwa w oparciu o przywiezione przez Anglików prospekty i filmy rozważają oferty wystawców targowych. Podobne rozmowy zostały przeprowadzone również w Katowicach z przedstawicielami austriackiej firmy handlowej „Sauer”.

ściwym czasie zostanie to ogłoszone w prasie, a nawet przez radio.

Co się tyczy odwiedzenia Stanów Zjednoczonych, niejednokrotnie stwierdzałem, że jest to kraj bardzo ciekawy i że bardzo się nim interesujemy. USA — to największy kraj kapitalistyczny, najpotężniejszy, najsilniejszy i od właściwych stosunków między naszymi krajami w znacznym mierze zależą również dobre stosunki na całym świecie. Dlatego też pragniemy nawiązania przyjaznych kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli chodzi o naszą podróż do Stanów Zjednoczonych, to jak ją należy rozumieć? Jeśli ma się na myśli podróż turystyczną, to taka forma podróży nam nie odpowiada.

Jechać tam oficjalnie — dotychczas nie było o tym mowy, ponieważ nikt nas nie zaprasza z wizytą do USA. Nie mamy zamiaru sami się wpraszać. Mamy swoją godność i nigdy nikomu nie będziemy się narzucać, nigdy tego nie robiliśmy.

NA PYTANIE: Jakie posunięcia mogłyby, zdaniem N. S. Chruszczowa, umocnić pokój i bezpieczeństwo w Europie północnej, padła odpowiedź:

Zrobić coś dobrego dla ludzkości można w każdej części świata. Można to zacząć czynić zarówno na północy jak i na południu, na wschodzie i na zachodzie.

Czego oczekują narody? Pokoju, pokoju, jeszcze raz pokoju, a więc i narody północy muszą dołożyć swoją cegiełkę do tej sprawy. Uważamy, że Finlandia zajmuje właśnie takie stanowisko i czyni wszystko co może i uważa za konieczne dla sprawy pokoju. Jesteśmy zaniepokojeni trochę polityką Norwegii i Danii. Szwecja jest krajem neutralnym, jednakże i tam bywają wypadki, kiedy rozlegają się głosy nie przyczyniające się do osłabienia napięcia.

Powstaje szczególne niebezpieczeństwo, kiedy kraje te udostępniają swoje terytoria innym państwom w celu tworzenia baz wojskowych. Wiemy, że toczą się rozmowy w sprawie rozlokowania broni rakietowej w Norwegii i Danii. Daj Boże — jak mówią — aby politykom tych krajów starczyło odwagi do wyrzeczenia się tych złych zamiarów, które niczego dobrego nie przyniosą ani ich krajom, ani innym krajom i nie przyczynią się do umocnienia pokoju na całym świecie, czego pragnie obecnie ludzkość.

Ja i mój przyjaciel, Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin jesteśmy optymistami. Czyniliśmy i będziemy czynić wszystko aby rozwijać przyjazne stosunki z krajami północnymi — Norwegią, Danią i Szwecją i dobrze by było, żeby stał z tych zimnych punktów geograficznych ciepło rozchodziło się po całym świecie i zagrzewało dusze ludzi, aby mogli spokojnie żyć i odpoczywać bez wojny i bez strachu przed wojną. Do tego dążymy.

Na pytanie korespondenta radia zachodnio-niemieckiego: Czy istnieje jakieś widoki między ZSRR i USA na zbliżenie sprawy zjednoczenia Niemiec, Chruszczow, odpowiedział:

Pytanie jest trochę dziwne tym bardziej że zadaje je Niemiec. Czyż przystoi, aby o sprawie niemieckiej decydowały Stany Zjednoczone i Związek Radziecki? — Nie odpowiadał nam. Nie mamy zamiaru z nikim rozmawiać o sprawie niemieckiej. Oświadczyliśmy niejednokrotnie i oświadczamy, że problem niemiecki może być stać rozwiązany jedynie przez samych Niemców. Zbyteczne jest, aby inni wtrącali swój nos do tej sprawy. Niemcy sa-

DO PRAGI

ma przybyć 2 lipca br. z wizytą oficjalną pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow oraz prawdopodobnie premier N. A. Bułganin.

mi mogą ją doskonale uregulować w sposób odpowiadający narodowi niemieckiemu.

My natomiast, jeśli cośkolwiek będzie od nas zależało, gotowi jesteśmy zrobić wszystko aby przyczynić się do rozwiązania problemu niemieckiego, jednakże nie w drodze ingerencji, nie w drodze rokowania za plecami Niemców, nawet gdyby to miały być rokowania z wielkimi mocarstwami. Kwestię Niemiec powinien rozwiązać sam naród niemiecki.

O czym marzy gen. Norstad?

NOWY JORK (PAP)

Dowódca naczelny sił zbrojnych NATO, amerykański generał Norstad przeprowadził dnia 12 bm. rozmowę z sekretarzem stanu Dullesem. Po rozmowie oświadczył przedstawicielom prasy, że rozważano wszystkie problemy „sojuszu atlantyckiego”.

W kołach dziennikarskich utrzymują, że Norstad przedstawił Dullesowi opinie kierowniczych kół wojskowych NATO, iż „rozmowy w spra-

240 filmów rocznie, w tym 40 — 50 polskich

O jutrze naszej kinematografii
optymistycznie

WARSZAWA (PAP)

Z kinematografią naszą nie jest dobrze. Czy jednak czyni się coś, aby sytuację w zakresie sztuki filmowej uzdrowić? Jak wynika z wypowiedzi prezesa Urzędu Kinematografii Leonarda Borkowicza w czasie jego ostatniego spotkania z dziennikarzami nad sprawami tymi poważnie dziś się myśli.

Otóż, opierając się na światowych zasadach, przewiduje się w najbliższych latach wprowadzanie corocznie na nasze ekrany ok. 240 nowych filmów w miejsce dotychczasowych zaledwie ponad 100. Że nie są to zbyt wygórowane zamierzenia, świadczy fakt iż już dziś np. Szwecja wpro-

wadza co roku na swoje ekrany 323 nowe filmy, Niemiecka Republika Federalna — 441, a Francja — 603.

Dalej zakłada się, że na okres najbliższych 15—20 lat odsetek filmów produkcji krajowej zamykać się winien cyfrą 20 proc., tj. 40—50 filmów rocznie. Cyfrę tę osiągnąć się ma poprzez rozbudowę dwu istniejących już wytwórni filmów fabularnych — w Łodzi i we Wrocławiu oraz przez budowę nowej wielkiej wytwórni w Białolecie Dworskiej p. Warszawą.

Jednocześnie prowadzone będą prace w kierunku zwiększenia ilości miejsc w kinach poprzez rozbudowę sieci kin w całym kraju, która dotychczas jest ciągle za małą.

Na sesji
ŚRP

COLOMBO (PAP)

W czwartek przed południem odbyło się plenarne posiedzenie sesji Światowej Rady Pokoju. Przemawiali delegaci obrońców pokoju Rumunii, Irlandii, Tunisu, Islandii, Argentyny, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Pakistanu i wielu innych krajów. Wszyscy wskazywali na niebezpieczeństwo wysegu zbrojeń klasycznych i nuklearnych, eksperymentalnych eksplozji jądrowych i jawnej propagandy wojny. Wielu delegatów podkreślało, że narody świata obok walki przeciwko bezpośredniej groźbie wojny powinny prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko kolonializmowi.

3-godzinna awaria
w elektrowni warszawskiej
sparaliżowała życie miasta

WARSZAWA (PAP)

14 bm. o godz. 11.15, w elektrowni warszawskiej zdarzył się niebezpieczny wypadek. Podczas manewrów w rozdzielni wysokiego napięcia powstało tzw. przebiecie między dwoma systemami przewodów, wskutek czego wytworzył się tzw. łuk elektryczny o temperaturze 15 tys. stopni. Spowodowało to unieruchomienie maszynowni i kotłowni, co z kolei pociągnęło za sobą pozbawienie dopływu prądu dla miasta na okres ok. 3 godzin.

Czterech spośród pracujących przy przewodach robotników odniosło obrażenia, 2 spośród nich — Sylwester Ciolek i Zenon Golański zostali dotkliwie poparzeni, Marian Matuszewski doznał ogólnych potłuczeń, zaś Henryk Jonczak pokaleczył się poważnie, wybijając gołymi rękami szyby, aby uchronić się od zatrucia gazem, który wytworzył się w pomieszczeniu rozdzielni. Wszyscy czterej zostali natychmiast przewiezieni do szpitala miejskiego przy ul. Kasprzaka.

Zyciu żadnego z nich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Awarie w elektrowni trwająca ok. 3 godzin sparaliżowała normalne życie miasta.

Oprócz pozbawienia zakładów pracy, urzędów i domów mieszkal-

Dodatkowy protokół
do umowy handlowej
między Polską a NRD

WARSZAWA (PAP)

14 bm. podpisany został w Warszawie między Polską i NRD drugi dodatkowy protokół do umowy o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach na rok 1957, przewidujący dalsze rozszerzenie obrotów towarowych między obu krajami.

Na mocy tego protokołu Polska dostarczy NRD dodatkowych ilości węgla kamiennego, cynku, wyrobów hutniczych, papierów bukowych i innych towarów w zamian za dostawy szeregu ważnych chemikaliów, nawozów azotowych, półfabrykatów dla rzemiosła i innych artykułów.

nych dopływu prądu spowodowała ona także unieruchomienie stacji pomp w filtrach miejskich. Stolica pozbawiona była wody przez ok. 3 godziny. Na taki sam czas stanęły tramwaje i trolejbusy na Żoliborzu i Mokotowie. W pozostałych dzielnicach miasta zanotowano mniejsze lub większe ograniczenia w ruchu tramwajowym i trolejbusowym.

Sledztwo mające na celu ustalenie nie przyczyn wypadku prowadzi Prokuratura M. St. Warszawy.

Nehru udał się
w nową podróż

DELHI (PAP)

Premier Indii Nehru, który — jak wiadomo — zamierza 26 bm. wziąć udział w konferencji państw Commonwealthu w Londynie, wyjechał w piątek 14 bm. do Damaszku w celu przeprowadzenia rozmów z rządem syryjskim.

Nehru zamierza również złożyć wizytę dobrej woli w krajach skandynawskich. 20 bm. zostanie on przyjęty przez następcę tronu norweskiego, księcia Olafa, a 21 bm. odbędzie rozmowę z premierem Norwegii Einarem Gerhardsenem.

O PLAŻOWYCH
PERYPETIACH,o Poznaniu i Targach,
o Adelci,

a także o tym,

JAK ZDOBYĆ

NOWY MOTOCYKL

dowiecie się

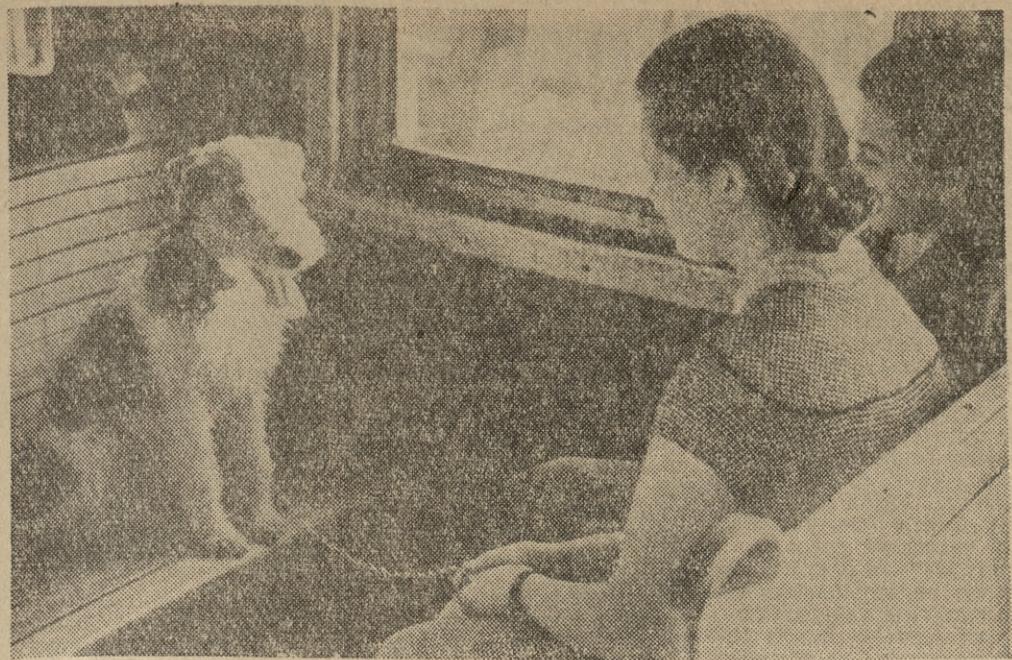
w nowej

„KARUZELI”

Cena 1 zł — 16 str.

w kioskach „Ruchu”

K3563



Gedziemy na letnisko...

CAF

KSZTAŁTY DZIAŁANIA

Na pewnej naradzie ktoś wyraził się w ten sposób: „Powszechnie się dziś traktuje rady robotnicze jako cudowny środek na naprawienie wszystkich błędów gospodarczych, popełnionych w ubiegłym okresie. Jednocześnie jednak działa nadal system, w którym przedsiębiorstwa, a tym samym rady robotnicze, mają bardzo ograniczoną samodzielność i możliwości realizacji własnych pomysłów. Powstał przeto paradoks — od rad robotniczych mających w ręku minimalne środki żąda się tego, czego nie mogła dokonać centralna administracja gospodarcza mimo, iż posiadała maksymalne, właściwie nieograniczone możliwości działania”.

W okresie Października rady robotnicze miały przede wszystkim znaczenie polityczne. Stały się wyrazem protestu wobec dotychczasowego kursu politycznego, wobec biurokracji w zarządzaniu gospodarką, a tym samym stały się głównym źródłem poparcia dla nowej polityki partii.

Trzeba też dodać, że będąc protestem wobec różnego rodzaju wypadków łamania praworządności, rady robotnicze nierozłącznie zaczęły wiązać z nowego typu demokracją socjalistyczną.

Ale nowy program polityczny został na VIII Plenum przyjęty i ciężar aktywności rad robotniczych przenosił się na problemy gospodarcze. I prawie od razu nawiązano do hasła sprzed lat czterdziestu — „cała władza w ręce rad”. Zapomniano przy tym o drobności: że tamte rady były organem administracji państwowej, a nasze rady robotnicze są społecznymi organami zarządzania produkcją w fabrykach.

W każdym razie w myśl hasła — zażądano powierzenia radom robotniczym wszelkich czynności kierowniczych w przedsiębiorstwach, a więc decyzji o tym co, jak i ile produkować, po jakiej cenie sprzedawać, jak dzielić fundusz płac pomiędzy pracowników itp., a dalej powierzenia dyrektorowi czynności wykonawczych na zlecenie rady, z czego znowu wynika konieczność wybierania dyrektora przez radę robotniczą.

Taka, w gruncie rzeczy, anarchizująca koncepcja miała określone przyczyny. Przecież Polska osiągnęła poziom gospodarczy, który jak dotąd nie dał ludziom wysokiej stopy życiowej, a co gorsze — nie dał także perspektyw na szybki jej wzrost.

Winę za taki stan rzeczy przywykło się zrzucić na centralne kierownictwo, które swoimi po części błędnymi, a po części nieuniknionymi decyzjami gospodarczymi hamowało rozwój, a tym samym i wzrost dobrobytu. Stąd już niedaleko do stwierdzenia, że gdyby robotnicy sami decydowali o gospodarce, wyniki byłyby sto kroć lepsze, a więc i dochody ludzi znacznie wyższe...

Pozornie wszystko to wyglądało ponętnie. No, bo w takiej sytuacji powrót biurokracji centralizmu w znacznej postaci byłby definitywnie zamknięty, decyzje w przedsiębiorstwie zapadałyby w sposób niezwykle demokratyczny

(rady robotnicze wybierane w tajnych głosowaniach) itd. itp. Uchodziło natomiast uwagi, że od skrajnej biurokracji można łatwo przejść do skrajnej anarchii i dezorganizacji w procesie produkcji.

Przecież ten, powiedzmy szczerze, najbardziej lansowany model rad robotniczych, nie przewidywał właściwie żadnego podziału kompetencji w sprawach produkcji między kierownictwem gospodarki na rodowej, a przedsiębiorstwami. Kto więc miałby planować i zarządzać całością gospodarki narodowej, co jest podstawową cechą socjalistycznego sposobu produkcji? Kto miałby myśleć o inwestycjach, decydujących o przyszłym rozwoju i o gromadzeniu środków na te inwestycje, kto wreszcie zapewniłby harmonijną współpracę pomiędzy przedsiębiorstwami, które przecież nigdy nie będą anarchizacyjnie niezależne, same dla siebie?

Na te pytania „oddolne” koncepcje rad nie dawały odpowiedzi. Wprawdzie mówiło się o powołaniu rad robotniczych wyższych szczebli, a więc np. rad branżowych na miejscach centralnych zarządów, ale wtedy logicznie nasuwa się ciąg dalszy: wybieralne rady w miejsce ministerstw. W rezultacie otrzymujemy całą administrację gospodarczą, zmieniającą się co rok czy dwa, nie posiadającą żadnych ciągłości w pracy, ani doświadczenia, które dają dłuższe sprawowanie pewnej funkcji.

Oczywiście, poszczególnych koncepcyjek rad robotniczych zrodziło się więcej, co — rzecz jasna — pogłębiało dezorientację. Dlatego zasadnicze ujęcie tego zagadnienia na IX Plenum KC PZPR — nastąpiło bardzo w porę.

„Rady robotnicze — stwierdził Władysław Gomułka — są formą demokracji robotniczej w systemie dyktatury proletariatu, obejmującej dziedzinę produkcji, dziedzinę zarządzania zakładami pracy”. I dalej: „rady robotnicze, to organa, po przez które klasa robotnicza bierze bezpośredni udział w zarządzaniu gospodarką narodową, o wiele szerzej i głębiej niż dotąd uczestniczy w organizatorsko — gospodarczych funkcjach państwa dyktatury proletariatu tj. państwa budującego socjalizm”.

W uchwałach IX Plenum mówi się, że uwaga rad robotniczych „skierowana być powinna przede wszystkim na ulepszenie gospodarki zakładów”.

Z tych i innych stwierdzeń, zawartych w materiałach IX Plenum, wydedukować sobie można jasny obraz dzisiejszej realnej koncepcji rad robotniczych. Widać więc wyraźnie, że jakkolwiek „szczęśliwy” rozwój rad ponad przedsiębiorstwa jest niemożliwy.

Jeśli zaś chodzi o przedsiębiorstwa, to dyrektor spełnia w nim funkcje kierujące produkcją na bieżąco. Rada robotnicza natomiast sprawuje funkcje nadzoru nad kierownictwem przedsiębiorstwa. Na czym taki nadzór polega? Ogólnie mówiąc — na analizie programu rozwoju przedsiębiorstwa i kontroli jego wykonania.

Przypomnijmy przy okazji, że kierowanie polega na podejmowaniu decyzji i ponosze-

niu odpowiedzialności za osiągnięcie planowanych efektów, nadzorowanie natomiast — na kontroli celowości wydatkowania sił i środków w stosunku do spodziewanych efektów ekonomicznych oraz na kontroli wykonywania planu przez kierownictwo.

Taka zresztą sytuacja kształtuje się już w praktyce. Znamy bowiem wypadki odwołania dyrektorów za kiepską pracę przedsiębiorstw, nie było zaś wypadku wypowiedzenia pracy radzie robotniczej.

Skrystalizowana już dziś koncepcja rad musi spowodować znaczne poprawienie działalności przedsiębiorstw. Nikt lepiej niż robotnicy nie zna tajemnic zakładów pracy i kryjących się w nich rezerw dla wzrostu wydajności. Nikt lepiej niż robotnicy nie potrafi na czas ujawnić przyczyn złej gospodarki i zapobiec im.

A przecież wzrost wydajności pracy i lepsze efekty ekonomiczne poszczególnych przedsiębiorstw dają dopiero w ostatecznym rachunku nagromadzenie środków na poprawę poziomu materialnego ludzi. Rady robotnicze mają dziś w fabrykach duże możliwości usprawnienia pracy przedsiębiorstw. Współ z odpowiednio zmienionym systemem planowania i zarządzania centralnego powinno to przynieść te wyniki gospodarcze, których oczekujemy.

Mieczysław SKAPSKI



Ostatnio wrócił z gościnnych występów z ZSRR bas Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — Antoni Majak. Gościnne występy były nie tylko pasmem sukcesów śpiewaka, lecz również sumą wzruszeń doznawanych na każdym kroku. Dowodem tego jest list, dołączony do wiązanki kwiatów na scenie w Rydze, gdzie Antoni Majak śpiewał tytułową partię „Borysa Godunowa”. W liście tym czytamy między innymi: „W niedzielę witaliśmy — dziś zaszliśmy staropolskie „Bóg zapłać” za dźwięk mowy ojczystej w pieśni, chociaż i nie swojskiej, bo oczywiście wolałbyśmy Pana słyszeć w „Halce”, „Strasznym dworze” Moniuszki lub w „Janku” Żeleńskiego... „Zegnany z żalem, ale i z nadzieją, że ten pierwszy występ artysty polskiego nie będzie ostatnim.” „Gdy wróci Pan do kraju, prosimy najserdeczniej pozdrowić rodaków.”

MAŁA GRUPA RODACZEK

23 maja 1957 r.
Ryga

Mnóżmy, obywatele

— Co to jest Ameryka?
— Polska razy sześć...

Można i tak. Oczywiście nie znaczy to, że akurat 6 należy przyjąć jako wielokrotną w stosunku do obszaru zajmowanego przez jedno i drugie państwo, w stosunku do stopy życiowej czy poziomu kulturalnego... Ale — powtarzam — można i tak.

W każdym razie trzeba sobie uświadomić, iż z najzupełniej oficjalnych, a niekoniecznie krajowych, statystyk wynika niezbicie, że wydajność pracy w przemyśle USA jest właśnie sześć razy wyższa od wydajności w przemyśle PRL. I — czy komu się to podoba czy też nie — ten właśnie wskaźnik jest decydujący. Nawet gdybyśmy spróbowali drogą jakiegosi gąntycznego kataklizmu stworzyć dwa równorzędne obszary geograficzno-geologiczne i zaopatrzyć je w ściśle identyczne narzędzia produkcji i inne rzeczy gwarantujące stricte taki sam, idealnie równy start.

Rzecz jednak w tym, że ani o takim kataklizmie mowy być nie może, ani też nikt z nas, zapewne, nie ma zamiaru pozbawiać Amerykanów ich zdobyczy.

Odrzućmy więc fantazję i stańmy na twardym gruncie realiów. Odrzućmy zapędy propagandowe (a propagandy — patrzac na pawilon USA na XXVI MTP i przeglądając choćby „pamiętkową” broszurkę, wreszcie zwiedzając ów pawilon — wypadnie nam się użyć) i — spróbujmy sumować liczby niewymierne a różnorodne, od owej szóstki poczynając...

Dla przykładu małe zestawienie. W liczbach przybliżonych Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — jeden z najpotężniejszych krajów przemysłowych świata — produkują: 30 proc. światowej produkcji węgla, 43 proc. światowej produkcji ropy naftowej, 45 proc. światowej produkcji energii elektrycznej, 31 proc. światowej produkcji rudy żelaznej, 68 proc. światowej produkcji samochodów i 40 proc. światowej produkcji stali. Jasno z tego wynika, że w granicach tego państwa znajdują się wszystkie podstawowe surowce, niezbędne dla szybkiego rozwoju przemysłowego, a co za tym idzie — rozwoju w każdej dziedzinie życia.

Myślę, że te dane w jakimś sposób należy z ową „szóstką” zsumować.

Ale rachunku to jeszcze nie zamyka. Pomiędzy inne pozycje — dodajmy jeszcze tylko jeden „wskaźnik”. Tym razem natury... historycznej.

Historia zna pewne pojęcia, które zwie się pierwotną akumulacją kapitału. Ta właśnie akumulacja — niezbędna w okresie rodzenia się stosunków kapitalistycznych — na kontynencie amerykańskim dokonywała się w sposób specyficzny. Żeby tylko wymienić: ludność indiańska, niewolnictwo, olbrzymie obszary ziemi niczyjej, zdobycze wojenne na Meksyku (stany: Nowy Meksyk, Texas, Kalifornia, Arizona), zwany przez niektórych — nie bez powodu — Polska obu Ameryk, inne korzyści płynące ze specyficznego układania stosunków przez USA z takimi partnerami jak Ameryka Południowa, Nikaragua, Kuba, Portoryko, Filipiny...

Nie ma potrzeby rozwijać tego tematu. Ale ów „wskaźnik” historyczny również dojrzał do naszej „szóstki”. Trzeba, chociażby dlatego, że niemały wkład w historię

USA wnieśli i polscy emigranci. Mam na myśli nie tyle i nie tylko Pułaskiego i Kościuszkę, ile i szczególnie te wielkie rzesze emigracji zarobkowej, która własną (a ta nia) siłą roboczą przyczyniała się do umocnienia gospodarczego Stanów.

Bez uwzględnienia tych faktów niesposób zrozumieć prostej — dla niewielu — prawdy, że rozwój Stanów Zjednoczonych AP jest niepowtarzalny, że demokracja z nieodzownym przymiotnikiem — amerykańska, słowem wszystko to co określiliśmy modnym obecnie słowem model — kształtowało się i kształtuje się w USA w specyficzny, właściwy temu krajowi i jego warunkom sposób, nie dający się powtórzyć — właśnie ze względu na warunki.

Muszę lojalnie stwierdzić, że wielce mnie kusilo przytaczanie cyfr; choćby z oficjalnych statystyk ONZ. Opariem się tej pokusie. Po części ze względu na broszurkę, którą przejrzałem, ale głównie dlatego, że nie mam zamiaru kruszyć kopii o tę czy inną pozycję, o takie lub inne jej odczytanie.

I nie o cyfry mi chodzi...

Chodzi mi po prostu o to, że nie chcę być „pierwszym naiwnym” — ani tym od łkania Ameryki stante pede, ani tym od upupiania Rodaków.

Chcę tylko zaznaczyć, że wśród 23 milionów mieszkańców naszego kraju jest najwięcej... Polaków.

Jeden z tych — szczególniego pokroju — ludzi uważa się za... skazanego na Polskę. Zdarzyło mu się bowiem odpowiadać kiedyś na interesujące pytanie pewnej „autochtonki” z Wrocławia.

— Niech pan mi powie: wyjechać czy nie? — pytała, szukając rozstrzygnięcia dylematu: pozostać w Polsce, czy wyjechać do Niemiec.

Odpowiedź brzmiała:

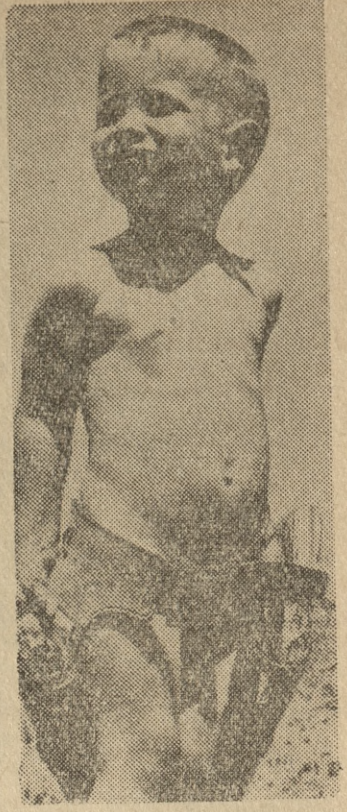
— Jeśli uważa się pani za Polkę musi pani być przygotowana na ciężkie życie, twarde prace, a jak uczy historia ostatnich 200 lat tego kraju — nawet na gorsze... Czy jest pani w stanie udźwignąć taki ciężar?

Wyjechała. A ja — solidaryzując się z przytoczoną odpowiedzią, nie czyniłbym żadnych trudności temu, kto nie chce dźwigać wraz z nami ciężarów, nałożonych na nasze barki przez bliższą i dalszą historię, rodzime wady i błędy.

Zresztą od dźwigania ciężarów krzepną mięśnie. Podobno i umysł także się ćwiczy — przemysłiwując nad tym jakby mięśniom użyć i jakby zregenerować z nakładką ich prężność...

Wypadnie nam więc chyba mnożyć. Proponuję na razie przez... sześć, bo to tylko od nas zależy. A więc tak na pewno można.

Henryk RUDZKI



USA. 3-letni Bobbie Schwartz demonstruje ostatni „krzyk mody” w stylu „dzikiego Zachodu”...

CAF

Pogotowie alarmowe u naszych geofizyków

U naszych geofizyków — podobnie jak na całym świecie — już od pewnego czasu ogłaszane są stany alarmowe. Na czym one polegają i dlaczego są ogłaszane? Oto odpowiedź na to pytanie:

Jak wiadomo, już od 1 lipca br. rozpoczyna się wielkie ogólnoświatowe przedsięwzięcie naukowe: III Międzynarodowy Rok Geofizyczny. W okresie jego trwania — do końca grudnia 1958 r. — ustalone będą pewne określone dni, podczas których we wszystkich badawczych stacjach geofizycznych, opiatujących swą siecią całą kulę ziemską, w tym samym czasie czynione będą identyczne obserwacje wybranych zjawisk geofizycznych. W wypadku, szczególnie intensywnych zaburzeń na Słońcu (jak np. to, o którym ostatnio donosiła cała niemal prasa światowa) oraz zaburzeń magnetycznych czy jonosferycznych — konieczność dokonania takich wspólnych, skoordynowanych obserwacji poważnie wzrośnie. Dlatego też wszystkie światowe stacje będą uprzedzane specjalnymi umownymi zawiadomieniami o takich zaburzeniach.

Aby mogło to nastąpić błyskawicznie (zakłada się, że w ciągu jednej godziny alarm powinien objąć wszystkie stacje), w każdym kraju utworzono specjalne ośrodki łączności oraz ustalono zasady zawiadomień nazwanych „alarmami”. W Polsce taki ośrodek powstał pod kierunkiem doc. Parczewskiego przy Państwowym Instytucie Hydro-Meteorologicznym. W tej chwili właśnie na co pewien czas ogłaszane są próbne alarmy geofizyczne.

Już wkrótce, kiedy przestaną one być próbnymi, alarmy te zawiadamiac będą naszych naukowców o konieczności dokonania pomiarów i obserwacji. (PAP)

Złóża skarbow koło Zielonej Góry

„Porcelanowa gorączka” ogarnęła Mysłakowice

Mieszkańców Mysłakowic, niewielkiego miasteczka koło Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku, od pewnego czasu ogarnął szal kopania. Rozkopują oni ukryte pola, drogi, łaki itp. Skarbem, który z takim zapalem szukają myslakowiczanie, okazały się zwykłe porcelanowe korki do butelek.

W Mysłakowicach istnieje fabryka porcelany technicznej, która m. in. produkowała już przed wojną porcelanowe korki do hermetycznego zamykania butelek. Musiało tam jednak istnieć nie lada brakoróbstwo, gdyż wiele ton korków odrzucono jako nie nadające się do użytku. Niemcy zasypali nimi doły na polach, drogach i w lasach. W ten sposób

„Kopalnia porcelany” zainteresował się jeden z prywatnych przedsiębiorców, posiadający wytwórnię wód gazowych. Za 1 m sześć. korków płać on około tysiąca złotych. Wkrótce po nim w Mysłakowicach pojawili się dalsi przedsiębiorcy. Interes zaczął się rozwijać, niektórzy myslakowiczanie zarobili już podobno na sprzedaży korków po kilkadziesiąt tysięcy zł. Na razie nie wiadomo tylko, kto będzie płać za skutki „porcelanowej gorączki” w postaci zdewastowanych dróg i rozkopanych pól. (PAP)



ZOO warszawski sprowadził z Rotterdamu 2 i pół-letnią szympansię „Jagusię”. Na zdjęciu: „Jagusia” na spacerze ze starym mieszkańcem ZOO — czteroletnim szympansem „Adamem”.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

ENCYKLOPEDIA z nieprawdziwego zdarzenia czyli pretensje czytelników

Ukazujące się w roku 1957 wydawnictwa są coraz to lepsze. Objaw to godny pochwały, a zarazem podziękowania.

Brak natomiast w dalszym ciągu encyklopedii.

Ostatnio Państwowe Wydawnictwo Naukowe wydało pierwsze zeszyty „Encyklopedii Współczesnej 1957 r.”. „Wypada” nam je omówić w sensie przyjacielskiej pogwarki.

Przed wszystkim — prenumeratorem i czytelnikiem mają sporo małych i dużych pretensji do Komitetu Redakcyjnego i Wydawnictwa. Pretensje te są różnego rodzaju i są chyba uzasadnione. Na przykład: prenumeratorem nie otrzymali punktualnie pierwszego zeszytu „Encyklopedii Współczesnej 1957 r.”, termin dostawy „przesunął się” z lutego na kwiecień.

Po przeglądnięciu i zaznajomieniu się z treścią pierwszego zeszytu „E. W. 1957” ogarnia człowieka rozczarowanie i rodzi się samorządnie pytanie: Czy tego rodzaju wydawnictwo — publikacja może rościć sobie pretensje do miana: encyklopedia?

Mnie się wydaje, że nie. Bo encyklopedia — to pojęcie równoznaczne jest z wszechstronnością i wyczerpującą treścią, encyklopedia wykazuje swoistą metodę i formę w opracowaniu naukowych haseł — tekstów.

Zeszyt pierwszy „E. W. 1957”, rozpatrując go od strony organizacyjnej, opracowania treści, metody i formy, prowadzi do naprawdę smutnych wniosków.

„Encyklopedia Współczesna 1957” opracowana jest (przepraszam za wyrażenie) „metoda wróbla”, tzn. teksty wydłużone z różnych, poprzednio już wydrukowanych, wydawnictw naukowych i innych.

Całość pierwszego zeszytu — technicznie kompilatorstwem. Jeśli zatem wydawnictwo to miało być encyklopedią „na niby”, to należałoby nazwać je skromnie np. „wadecum współczesne” lub podobnie.

W tym dotychczasowym układzie — zeszyt pierwszy „E. W. 1957” nazwać by można „miesięcznikiem pozostałych miesięczników”. Bo — ktoś to widział encyklopedię, ażeby w jednym zeszycie na 48 stronkach zamknąć hasła od litery „A” do „W”? Czy ten układ daje — po zamknięciu druku wszystkich zeszytów — pełnowartościową, przejrzystą encyklopedię? Czy w drugim, trzecim i dalszych zeszytach też będzie cały alfabet haseł?

Dla niewprowadzania ludzi w błąd — czyż nie należałoby tego „miesięcznika - vadecum” nazwać „Miesięczną Encyklopedią Współczesną”?

Przecież mieliśmy do roku 1939 takie wydawnictwa, jak „Encyklopedia Powszechna U

tima Thule” — pod redakcją dr. St. Fr. Michalskiego, albo „Wielką Ilustrowaną Encyklopedię Powszechną” — wydawn. „Gutenberg” Kraków i czyż po zaktualizowaniu w nich tekstów — nie należałoby przyjąć do przedruku?

Chyba taka praca byłaby o wiele przydatniejsza i ciekawsza.

Serdecznie proszę Wydawców i Komitet Redakcyjny, aby się na „pretensje” prenumeratorem i czytelników nie obrażali, ale raczej słowa te przyjęli jako wyrazy prawdziwej troski o poziom wydawnictwa i zgodności naukowego pojęcia — encyklopedia... My, czytelnicy, spodziewaliśmy się encyklopedii „z prawdziwego zdarzenia” — a dano nam w zamian namiastkę. My, prenumeratorem i czytelnicy, prosimy o zrewidowanie i przeanalizowanie planu wydawniczego poszczególnych zeszytów „Encyklopedii Współczesnej 1957”.

Ponadto prosimy o rzetelniejszy stosunek do prenumeratorem „E. W. 1957”, którym zagwarantowano abonament po niższej cenie, a tymczasem w każdym kiosku „Ruchu” można ją nabyć, w dodatku za tę samą, co prenumeratorem, kwotę.

Prosimy skonfrontować swój plan wydawniczy z planem „Małej Encyklopedii Biograficznej” — najślawniejszego ludzi (Wydawn. „Książka i Wiedza”).

Słowa życzliwe i szczerze, przekazuje — w imieniu zawiedzionych prenumeratorem i czytelników — „Encyklopedii Współczesnej 1957”

Stanisław SAWICKI

NA MTP • NA MTP • NA MTP • NA MTP • NA MTP

„FATA MORGANA”

W okrągłym pawilonie „Elektrinu” duże zainteresowanie budzą polskie radiodbiorniki. Oprócz tradycyjnych „Stolice”, „Mazurów” i „Szarotek” oglądamy tam bowiem po raz pierwszy nasze nowe aparaty: „Śląsk”, „Sonatine”, „Podhale” i „Czardasza”. Słyszycie, jak widzowie porównywali je „optycznie” z zagranicznymi. Porównania były pochlebne dla naszej produkcji. Ktoś śmiał się tylko, że wszystkie są marki „Fata morgana”, bo można je oglądać, ale kupić?..

ZA WYSOKO

Do 10 pawilonu zbliża się zmęczona, zakurzona, wycieńczona. Obladowana teczkami kobieta pyta, co tam jest.

— Książki? To ja tam na górę już nie idę — mówi, patrząc ze zgrozą na długą pochylinę prowadzącą do pierwszego piętra.

Jak to wysokość jednego piętra może na Targach odstraszać od kultury...

LIST GOŃCZY

— Pani, która zabrała zegarek z umywalki, została rozpoznana — i proszona jest o oddanie go w studio radiowym — obwieścił głosniki na całe Targi.

Reporterski nos zaprowadził mnie do studia. Niestety, zawiódłem się, to nie był komunikat MO. Ktoś bezskutecznie prowadził śledztwo na własną rękę. Swoją drogą, „list gończy” był zrehabilitowany bardzo, dyplomatycznie.

„POCHWAŁA”

Największe zgromadzenie gości targowych wywołuje w pawilonie 12 ekspozycja polskich materiałów włókienniczych. Wkręciłem się raz w tłum, gdy usłyszałem, jak jakaś nadęta dama, oglądając bielską „panamę”, zwróciła się do swego towarzysza:

— Wiesz, Oleczku, te materiały władają zupełnie jak angielskie...

To miała być pochwała. Zdezernowałem się. Fred-

Bilans wspólnej pracy

Z krzyżowego ognia próby po VIII Plenum wielkopolskiej spółdzielczości produkcyjnej wyszła zwycięsko. O sile jej świadczy fakt pozostania wielu gospodarstw kolektywnych, mocnych organizacyjnie i gospodarczo. Na każdą z 436 dzielących tego-roczny dochód spółdzielni, zrzeszających ponad 10 tys. członków, przypada średnio po 24 osoby. Z 8.788 gospodarstw objętych pracą zespo-

lową, 69 proc. stanowią średniorolne.

Z danych statystycznych można wysnuć ciekawe wnioski. Wskazują one wyraźnie na fakt rozciągania się własnej mniejszych spółdzielni, nie posiadających dostatecznych warunków produkcyjnych. Rozpad 2/3 spółdzielni pociągnął za sobą zmniejszenie tylko o połowę obszarów uprawianych przez spółdzielców gruntów. (Z 278 tys. ha w 1955 r. do 107 tys. ha obecnie). Najbardziej trwałymi okazały się gospodarstwa zespołowe powstałe w latach 1949—52 oraz 1956. Natomiast metody nacisku administracyjno-ekonomicznego stosowane w latach 1953—55 zaważyły na rozpadzie większości zorganizowanych w tym czasie spółdzielni.

Idea spółdzielczości produkcyjnej zaczyna obecnie odżywać. Najsukceszniejszym argumentem za są przede wszystkim wyniki gospodarcze.

W strukturze zasiewów przeważa wyraźnie tendencja do intensyfikacji gospodarstw, wyrażająca się w zwiększonej uprawie roślin przemysłowych i okopowych w stosunku do zbóż. Wydajność tych ostatnich podniosła się z 12,9 q z ha w 1954 roku do 17,3 q z ha w 1956, gdy przeciętna wydajność krajowa wynosi 15,3 q z ha. Najlepsze rezultaty osiągnęły świetnie gospodarujący spółdzielnie powiatu gostyńskiego — średnia 20,2 q z ha, kościańskiego 20,4 q szamotulskiego — 20,9 q.

Urodzajność ziemi spółdzielczej może się podnieść w najbliższej przyszłości na skutek zwiększenia w ostatnim czasie obszarów zasiewu roślin pastewnych oraz na nawozach zielonych. Podniosła się wydajność ziemniaka z 92,7 q w r. 1954 do 120,3 q z ha w 1956.

Oczywiście wyniki te nie uprawniają do przesadnego optymizmu, są przecież niższe od przeciętnych zbiorów w całej gospodarce krajowej. Jednakże jest to już poważny krok naprzód w porównaniu z latami ubiegłymi.

Dokonał się również przełom w hodowli. Ilość inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych wzrosła w latach 1952—56 następująco: konie — z 8,8 do 9,7, bydło — z 14,6 do 18. Najwyższą ilość bydła na 100 ha (powyżej 40 sztuk) poszczycić się może 20 spółdzielni produkcyjnych, natomiast trzody chlewnej powyżej 50 sztuk znaleźć można w 70 gospodarstwach zespołowych. Najkorzystniej to wygląda w powiatach: Gnieźno, Gostyń, Jarocin, Leszno, N. Tomysl. Oborniki, Szamotuły, Turek i Wolsztyn. Hodowla bydła ilościowo najlepiej przedstawia się w powiatach: Szamotuły, Turek, Wolsztyn, Września, Rawicz — przeciętnie po 25 sztuk na 100 ha.

Konkretnie cyfry rozproszyć mogą panujący powszechnie mit o niesłychanych ulgach dla spółdzielni w obowiązkach

wych dostawach. Z 788 tys. q zbóż sprzątniętych w ubiegłym roku 226 tys. q przeznaczono na sprzedaż, czyli na hektar użytków rolnych przypada (obowiązkowe dostawy plus usługi POM) 236 kg, a z arealów upraw kłosowych 498 kg. Podobnie i z ziemniakami: 2,5 q odstaw z hektara użytków rolnych, a z obszarów uprawianych ziemniaków 23,5 q.

Mimo tendencji rozpadowych w ostatnim kwartale ub. roku gospodarka spółdzielcza zdolała uzyskać 541 nowych obiektów jak: obory, chlewnie, stajnie, cieplarnie, stodoły, szopy itp. oraz 319 odbudowanych. Koszty tych inwestycji pokryto w 1/3 ze środków własnych spółdzielni — 35.617.000 zł.

Do tych wyników gospodarczych wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych przyczyniła się sumienna praca. 39,9 proc. spółdzielców wypracowało od 100—300 dniówek rocznie, 33,3 proc. ponad 300. Średnio wypadło po 230 dniówek obrachunkowych na jedną osobę pracującą. Osiągnięto ogólnie ponad 161 milionów zł dochodu, z czego ponad 149 milionów przypadło do podziału pomiędzy spółdzielców. Za średnią wartość dniówki obrachunkowej kształtowała się w granicach 15 zł 5 kg zboża, 3 kg ziemniaków.

Ogólnie majątek spółdzielni zamykający się sumą blisko 400 milionów złotych (bez wartości budynku) w 40,2 proc. pochodzi już ze wspólnej pracy spółdzielców.

K. M.

W naszym targowym mieście

Pociągami, autokarami, samochodami, ba, nawet samolotami wala ludziska do Poznania. Od niedzieli do czwartku Targi odwiedziło 237 tys. osób, to jest półtora raza więcej niż w tym samym okresie ubiegłorocznych MTP.

Z samego tylko województwa poznańskiego przybyło około 8 tys. osób siedmioma pociągami specjalnymi. Zapożyczenie byłoby chyba na 50 pociągów, ale cóż, PKP nie mogą ich zapewnić.

W czasie od 9 do 13 bm. „Orbis” obsłużył 30.725 wycieczkowiczów krajowych, przybyłych 23 pociągami i 128 autokarami. Spora liczba osób przyjechała też innymi środkami lokomocji. 240 przewodników PTT-K pełni wzorowo swoje przyziemne, choć trudne obowiązki, zającamiąc miłych gości i ekspozatami targowymi i szacownymi zabytkami naszego miasta.

Biuro obsługi cudzoziemców „Orbis” zarejestrowało ponad 2.500 gości zagranicznych, których większość stanowią Niemcy z NRF. Ponadto o Poznań i, rzecz jasna, o MTP „zahaczyło” 600 gości z zagranicy, którzy zwiedzają nasz kraj. Są to uczestnicy wycieczek z Czechosłowacji, Rumunii, Francji, USA, NRD i Szwecji.

Zar leje się z nieba. Przed kioskami z piwem — kolejki. Same tylko Kolejowe Zakłady Gastronomiczne sprzedają w ostatnich trzech dniach w swych punktach dworcowych 12 tys. butelek piwa, 17.100 l piwa beczkowego, 13.200 butelek limoniady i 1.650 litrów kruszonu. Piwa w beczkach wystarczy. Stanowczo jednak za mało tego naboju w butelkach oraz limoniady i wody sodowej.

Pogotowie Ratunkowe notuje wzrost interwencji spowodowany targowym ruchem. Całe szczęście, że poważniejszych wypadków raczej nie ma. Karetka wzywana są głównie do wypadków zaślubień i niedomagań żołądkowych. Pierwszej pomocy na terenach targowych udziela miejscowe ambulatorium, kierowane przez dr. Markowskiego. (M)

Tekst: Zofia Andrzejewska
Zdjęcia: Kazimierz Przychozki

Kobiety na Targach



Jak kiplingowskie koty — swoimi chodzą drogami. Oglądają przede wszystkim sprzęt gospodarski, meble, no, i materiały, buciaki, konfekcję. Nasz pawilon 12 eksponujący prześliczne materiały jedwabne i wełniane, gustowne firanki oraz dywany cieszy się niesłabnącym powodzeniem pici pięknej.

Ta grupa poznanianek wdycha: — Dlaczego nie ma ich w naszych sklepach?



Panią Krzysztofę Galińską — mieszkankę Wybrzeża uwieczniliśmy na zdjęciu z dwóch powodów: bardzo miłego uśmiechu i gustownie skrojonej sukienki. Jak się okazało, pani Krzysztofa szyje sobie sama. Na Targach kupiła żurnal dla „ogólnej orientacji”.

— Moda — mówi — jest po to, by ją stosować z umiarem według swoich potrzeb i możliwości.



Znana poznańska lekkoatletka Genowefa Minicka, zatrudniona w pawilonie amerykańskim, „opiekuje się” sprzętem sportowym. W bliskawiczym wywiadzie powiada, że „jest zadowolona ze współpracy z kierownictwem pawilonu, czego nie może powiedzieć o wszystkich zwiedzających. Pchają się, dotykają eksponatów. Przyczynia się do tego z pewnością fakt, że USA wystawia u nas po raz pierwszy”.



Kawiarnia w Parku Targowym robi dziennie 20 tysięcy obrotu. Pani Maria Nadolska — widoczna na zdjęciu — uwija się jak „w ukropie”. Dosłownie, bo słońce praży niemiłosiernie.

— Ale warto — mówi — bo człowiek sobie zarobi. Przyda się na wakacje dla dzieci.

Przetargi i licytacje

Biurowo Zbytu Sprzętu Pomiarowego - Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie

- ca 200 sztuk regulatorów temperatury (zapadkowych) do oporów termometrycznych „Ni” i „Pt” w wykonaniu profilowym,
- ca 300 sztuk regulatorów temperatury (zapadkowych) do termoelementów Fe-Co, Ni-Cr-Ni, Pt-Rh-Pt w wykonaniu profilowym.

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I pr., tel. 80-96 od godz. 7 do 15.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 30 czerwca br. K3421

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych w Poznaniu - Starołęce, ul. Pstrowskiego 1 ogłasza przetarg na obróbkę odlewów stalowych. Oferty prosimy składać do Działu Zaopatrzenia. Oferty będą obowiązywały oferentów przez okres 1 tygodnia od daty złożenia. O przyjęciu bądź odrzuceniu oferty, oferenci będą po tym terminie zawiadomieni pisemnie. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia. K3553

Pracownicy poszukiwani

Majstra budowlanego z długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, cieśli i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. K3427

30 kobiet powyżej lat 18, do prac przy przerobieniu owoców i warzyw na sezon letni, od dnia 25. 6. 57 r. do 30. 11. 57 r. zatrudni Zakład Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Pudliszkach, pow. Gostyń. Hotel robotniczy i stołówka z wymogami higienicznymi - sanitarnymi jest na miejscu. Zgłoszenia do pracy należy kierować do dnia 20. 6. 57 r. W przypadku zgłoszenia się więcej niż 30 kobiet, nie będą przyjęte te kobiety, które wystąpiły zawiadomienia najpóźniej. O przyjęciu do pracy lub nieprzyjęciu każdą zgłaszającą się zawiadomimy. Prosimy podać dokładną adresy. K3548

Fachowca branży spożywczej na stanowisko majstra wzgl. kierownika przetwórnictwa warzywno - owocowego w Gnieźnie przyjmie zaraz Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Gnieźno, ul. Park Kosciuszki nr 17. Wymagane kwalifikacje, przygotowanie teoretyczne oraz kilkuletnia praktyka w zakładzie przetwórstwa warzywno-owo-owocowego wzgl. tylko długoletnia praktyka zawodowa w tej branży. Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K3481

Prawnika na stanowisku kierownika Sekcji Organizacji oraz ekonomistę na stanowisku kierownika Sekcji Zatrudnienia i Płac zatrudni na korzystnych warunkach Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 12. K3515

Kucharke kwalifikowaną z odpowiednią praktyką na samodzielne stanowisko prowadzenia kuchni szpitalnej poszukuje Szpital Powiatowy w Nowym Tomyślu. Wynagrodzenie wg stawki uposażenia dla pracowników zatrudnionych w społecznych zakładach służby zdrowia. K3486

Większą liczbę pracowników fizycznych, do produkcji oraz 3 spawaczy i ślusarzy z dłuższą praktyką, zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. K3512

3 pracowników fizycznych (silnych) zatrudni natychmiast Wielkopolska Wytwórnia Produktów Ziemskich, Poznań, ul. Towarowa 51. Wynagrodzenie ca 1 500 zł. K3529

Mistrza budowlanego na prowadzenie samodzielnie budowy, możliwie z załogą oraz murarzy, brukarzy i robotników budowlanych przyjmie od 15. 6. 57 r. Zespół PGR Owińska. Reflektuje się na siły wysokokwalifikowane. Od mistrza wymagana znajomość rozliczenia elementów roboczych, prowadzenia obmiarów i dziennika budowy. Wynagrodzenie wg nowych stawek w budownictwie. Dla zamieszających stołówka i hotel zapewniony. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia kierować: Zespół PGR Owińska, pow. Poznań. K3530

Dnia 12 czerwca 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, śp.

Maria Antkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pograżeni
mąż i rodzina
Poznań, Bruksela. 17401g

Dnia 13 czerwca 1957 r. zmarł, śp.
Antoni Skupiński
mistrz samochodowy warsztatów
Krajowej Spółdzielni Transportowo - Komunikacyjnej w Poznaniu
W Zmarłym stracił mi najstarszego, wysoce cenionego pracownika i długoletniego członka naszej Spółdzielni, b. członka Rady Nadzorczej i wzorowego kolegi.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała.
Rada Nadzorcza Zarząd
Koleżanki i Koledzy
Krajowej Spółdzielni
Transportowo - Komunikacyjnej K3601

10 szwacek maszynowych oraz robotnika do magazynu zatrudni natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. Przyjmuje się pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania. K3527

20 robotników do pracy w betoniarńi w Poznaniu przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 80/82. K3525

Maszynistę, pomocnika maszynisty i kier. pociągu z uprawnieniami PKP, wynagrodzenie od 1 500 do 2 000 zł miesięcznie, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w dziale transportu. K3513

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Starołęka, al. Forteczna 12/14. Warunki płacy wg umowy zbiorowej, plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3541

Kierownika zaopatrzenia z długoletnią praktyką branży metalowej i dokładną znajomością materiałów i części zamiennych do remontów kotłów parowych, maszyn parowych, kompresorów itp. przyjmą od 15. 6. 1957 r. Poznańskie Zakłady Remontowe - Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. K3582

Każdą liczbę wysokokwalifikowanych monterów wod.-kan. i c. o. oraz pomocników monterów, spawaczy acetylenowych, ślusarzy konstrukcyjnych, kopaczy i robotników niekwalifikowanych przyjmie natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Poznań, Gwardii Ludowej 8, pokój 24. K3594

UWAGA! UWAGA!

Warsztat Ślusarski

Zygfryd NAWROCKI

Konin, Czerw. Armii 29

przyjmuje z dniem 1. VI. 57 do remontu kapitalnego, średniego, maszyny rolnicze, ciągniki oraz inne pojazdy mechaniczne. 17091g

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” we Wschowie, pl. Zielony Rynek 7

zakupu

MASZYN

CHOLEWKARSKIE

stłupową ciężką oraz leworamienną lub praworamienną. K3547

UNIEWAŻNIA SIĘ

zgubioną pieczęć

o treści: „Jubiler”

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego, sklep

w Jarocinie, Rynek 19. 17247g

TABELA

wygranych losów III Wielkiej Loterii Fantowej Komitetu Budowy Parku Kultury w dniu 11 VI 1957 r.

162 274 423 731 933 950 1080 1083 1251	1462 1603 1820 1931 2291 2406 2520 2718	2833 2871 3090 3390 3452 3456 3785 3831
3930 4009 4140 4227 4390 4673 4848 5534	6842 6979 7087 7176 7187 7229 7376 7462	7590 7692 7816 7854 7881 8058 8075 8746
8896 8957 8959 9016 9120 9214 9242 9243	9257 9456 9655 9660 9694 10000 10051	10104 10319 10400 10507 10599 10605 10629
10707 10890 11199 11206 11207 11372	11477 11495 11541 11546 11165 11567 11574	11660 11669 11673 11711 11781 11929 12007
12009 12031 12044 12064 12132 12179	12410 12506 12726 12735 12816 12824 12825	13046 13321 13417 13497 13509
13610 13641 13737 13752 13758 13774	13868 14112 14368 14510 14522 14587	14671 14724 14808 14811 14894 15046
15196 15281 15322 15382 15423 15427	15464 15535 15554 15883 15953 15965	16102 16103 16157 16233 16256 16584
16606 16785 16799 17017 17056 17072	17238 17278 17424 17471 17526 17531	17557 17564 17593 17599 17601 17667
17677 17933 17968 17970 17975 17979	17990 18053 18078 18086 18107 18108	18132 18163 18220 18271 18317 18370
18373 18445 18598 18647 18694 18726	18787 18913 19317 19361 20465 20491	20560 20785 20893 21404 21487 21513
21556 21620 21698 21709 21823 22023	22066 22227 22338 22432 22495 22816	22838 23004 23058 23123 23144 23251
23254 23297 23410 23421 23460 23649	23729 23901 23985 23990 24037 24190	24280 24454 24460 24478 24481 24615
24661 24779 24914 24915 24936 25092	25124 25171 25199 25311 25394 25400	25416 25617 26099 26106 26174 26187
26396 26434 26558 26566 26629 26847	26912 26991 27090 27625 27881 27958	27977 28031 28124 28216 28634 28689
28744 28865 28956 29354 29438 29580	29706 29817 29861 30027 30182 30213	30454 30488 30530 30630 30779 30887
30972 31126 31225 31277 31608 31754	31870 32030 32531 32615 32755 32927	33033 33091 33424 33598 33636 33687
33769 33820 33834 33925 33951 34053	34215 34466 34476 34480 34712 34815	34978 35115 35197 35427 35774 35859
35862 35986 36204 36317 36428 36440	36627 36655 36764 36784 36921 36938	37184 37195 37222 37238 37248 37322
37478 37501 37565 37648 37695 37862	37924 38230 38432 38525 38546 38724	38749 38794 38812 38859 38921 39026
39179 39412 39440 39489 39524 39843	39896 39971 39990 39998 40011 40026	40109 40388 40476 40748 40804 40897
40913 41147 41324 41355 41414 41504	41575 41580 41612 41627 41660 41681	41697 41723 41758 41812 42053 42059
42100 42524 42644 43203 43507 43509	43988 44062 44090 44237 44518 44576	44903 45112 45738 45795 46237 46302
46493 46579 46690 46968 47141 47155	47307 47414 47456 47596 47701 47822	48221 48326 48352 48395 48490 48516
48690 48983 49309 49711 49754 49961.		K3558

Praca
Przyjmę 2 ucni malar- skich. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 123 m. 5. Tadeusz Garstecki, mistrz malar- ski. 16869g

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Luboń, Waryńskiego 7. 16925g

Potrzebny zaraz czeladnik piekarski. Piekarnia Chęcińska, Puszczykowo, Kas- prowicza 19. 16978g

Krawcy potrzebni, nocleg i utrzymanie zapewnione. Wynagrodzenie bardzo do- bre. Luboń, Fabryczna 1. 17273g

Nauka
Tańców nowoczesnych, lu- dowych wyucza: Szczur- kówna, Poznań, Marcin- kowskiego 2a - parter. 15899g

Tańców towarzyskich uc-zyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16240g

Kupno
Pianina kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, Czer- wonej Armii 39 - podwór- ze. 14857g

Stanioł kupuje. Zgłosze- nia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Kupię pilnie pompę „Was- serknecht” na 4000 litrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dla 16279g.

Samochód marki „Skoda” do remontu kupię. Bole- sław Lag, Ostrów Wlkp., Raszkowska 34 m. 6. 28399p

Sprzedaż
Przedpokój i kuchnię po- leca stolarnia. Poznań, Dzierżyńskiego 38 (w po- dwórze). 16706g

Motor do młócenia benzy- nowy 8 KM, po remoncie sprzedam. Cena 4 500 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, warsztat. 16889g

Motor „Sachs” na star tania sprzedam. Zabi- kowo, Kosciuszki 110. Sko- rupski. 16873g

Szkółkę 3-letnich drzew owocowych (5 tys. sztuk) w całości na planu zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3 dla 16874g.

Sprzedaż wapna w bry-łach, eternit dachowy, płytki posadzkowe, glazu- ry ścienna, maty trzyczno- we, gips murarski, płytki chodnikowe, odnogi kana- lizacyjne komionka. Po- znań, ul. Łukaszczyca 3, tel. 623-42. 16886g

Tanio sprzedam samochód trzykolorowy, trzysobowy. Poznań, Światłana 19 m. 4, od godz. 15-17. 16906g

Sprzedaż samochodów osobowych „Mercedes” 170 V, czterodrzwiowy. Poznań, Rataje 55. 17215g

Sprzedaż akordeonu nowy „Weltmeister”, 8-registro- wy, 96-basowy lub zamie- nię na motocykl albo mo- torower za dopłatą. Józef Spitalniak, Kokoszyń- ską 1, Tarnowo Podg., pow. Poznań. 17249g

Loteria
Dnia 13 czerwca 1957 zasnął w Bogu, w wieku lat 70, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Dworczyński
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pograżeni
żona z dziećmi i wnuki
Poznań, Sikorskiego 33 m. 13.

Dnia 12 czerwca 1957 zmarła moja najdroższa żona, nasza matka, siostra, szwagierka i babcia, śp.

Wiktor Kurczewska
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pograżeni
mąż, dzieci i rodzina
Swarzędz, Rynek 30. 17402g

Motocykl „Ilo Werke” 100 cm okazujecie sprzedam. Poznań, Mickiewicza 17 m. 3, Grochowska. 16926g

Sprzedaż motocykli nowy marki „Ira” M-Z 350 cm. Marian Stachowiak, O- strów Wlkp., ul. Raszkow- ska 12/19. 28400p

Sprzedaż motor na ropę marki MWM, 18 KM, stan bardzo dobry. Czesław Woźniak, Popów, p-ta I- wanowice, pow. Kalisz. 28395p

Lokale
Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Swidrze pod Warszawą na jeden pokój z kuchnią, samodzielnie z wygodami w Poznaniu. Ornoch, Puszczykowo, Pod- leśna 18. 16496g

Lokal handlowy parterowy (Czerwonej Armii) sprzedam. Poznań, tel. 513-64. 16923g

Nieruchomości
Tartak nowozbudowany, czynny (napęd elektrycz- ny), przy szosie, zaplecze surowcowe b. dobre, sprze- dam. Adres: tartak Gło- wiński, p-ta Ryplin, woj. bydgoskie. K3551

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielni- cach polecam - poszu- kuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwo- nej Armii 26, tel. 87-95. 12156g

Parcele półekhtarowe elektryfikowane, blisko trolejbusu, nadające się na przemysł lub hodowlę sprzedam tanio Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 16233g

Sprzedaż idealną pojów- domu w Gnieźnie. Dom handlowy, w dobrym punkcie, w śródmieściu, z czystą hipoteką. A. Szary, Piotrków Tryb. Bieruta 9. 16910g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
Mąż z dziećmi
17030g

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakon- nym, Gronu Profesorskiemu Liceum im. Ka- sprzaka, b. współpracownikom Lechli i Domu Pracy i Wychowania P. A. N. w Osiecznej, Lokatorom oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrze- bie śp.

Janiny Witkowskiej
za liczne wieniec i kwiaty oraz za złożone wy-razy szczerzego współzucia, składa

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
rodzeństwo
17080g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
Mąż z dziećmi
17030g

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakon- nym, Gronu Profesorskiemu Liceum im. Ka- sprzaka, b. współpracownikom Lechli i Domu Pracy i Wychowania P. A. N. w Osiecznej, Lokatorom oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrze- bie śp.

Janiny Witkowskiej
za liczne wieniec i kwiaty oraz za złożone wy-razy szczerzego współzucia, składa

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
rodzeństwo
17080g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
Mąż z dziećmi
17030g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
rodzeństwo
17080g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
rodzeństwo
17080g

Wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Współ- lokatorom za liczy u- dział w pogrzebie mo- jej nigdy niezapomnia- nej żony i matki śp.

Marci Szambelan
za wieniec i kwiaty, oraz złożone wyrazy szczerzego współzucia, składam

Poznańskie Zakłady

Metalowe i Emaliernia

POZNAŃ

ul. Wrzesińska 2

polecają

nowowyprodukowany

KOCIOŁ

TYPU „KAWOWAR”

z podgrzewem elektrycznym

do parzenia kawy oraz her- baty o pojemności użytko- wej 35 litrów.

Powyższy kocioł może mieć zastosowanie w biurach, na budowach oraz w zakładach pracy. K3556

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG ROZNYCH

Poznań, ul. Garbary nr 56 - telefon 35-63

posiada nowy

SILNIK ELEKTRYCZNY

